



DODATEK DO „UNJI”

KRONIKA

Cena prenumeraty: na miejscu: Kwartalnie koron 9, — miesięcznie koron 3, — z odnośzeniem do domu, lub przesyłką pocztową kwartalnie koron 10, — miesięcznie koron 3.35.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie 50 h., 40 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena podwójna. Na marginesie stron środkowych cena półtoraraz droższa. Przy kilkurazowych ogłoszeniach duży rabat.

RADOMSKA

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. — Wychodzi w Niedziele, Środy i Piątki.

Redakcja i administracja: plac 3-go Maja 5 (II piętro) otwarta od godz. 10 — 12 i 3 — 5.

KINO-TEATR

„CORSO”

Ul. Kościelna № 9.

Program № 5.

KLEJNOTY

Żelowy wstrząsający dramat w 5 obrazach z HENNY PORTEN w głównej roli.

Nad program śpiew solowy p. Józefa Kintzla.

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Muzyka kameralna zastosowana do obrazu, pod kierun. p. W. Janiszewskiego.

DYREKCJA.

W sali b. Gimnazjum męskiego

91—0

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO

Dziś w piątek dnia 11 października

SULAMITA

operetta w 4 aktach (7 obrazach) Goldfadena.

FANTASTYCZNE EWOLUCJE.

W niedzielę dnia 13 października

DWA PRZEDSTAWIENIA

o godz. 4-ej popol. — ceny niższe

GRI—GRI

egzostyczna operetka 3 aktach P. Ginckiego.

TAŃCE — EWOLUCJE.

o godz. 8-ej wiecz. — ceny zwykłe

Targ na dziewczęta

operetka w 3 aktach Jacobi'ego.

TAŃCE — EWOLUCJE.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W-go Suchańskiego, a w dni przedstawień o g. 7-ej w kasie teatru.

Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.

Teatr HENRYKA CZARNECKIEGO.

Tylko 4 występy KAZIMIERZA JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO

znakomitego artysty teatru „Rozmaitości” w Warszawie, oraz artystów warszawskich: pp. Aldony Jasińskiej, Marji Zahorskiej, Lucy Zasepianki, Kwiatkowskiego, Rosłana, Pietruszyńskiego i Golczewskiego.

W piątek dnia 18 października

ANIOL OPIEKUŃCZY

Komedja w 3 aktach Piccarda.

W sobotę dnia 19 października

WET za WET

Komedja w 3 aktach Nicodemi'ego

W niedzielę dnia 20 października

WALC

Komedja w 3 aktach Rutkay'a.

W poniedziałek d. 21 października

NIEWIERNIA

Komedja w 3 aktach Bracco.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W-go Suchańskiego.

DZIŚ

W „MIRAŻU”

(Hotel Europejski).

MŁODY PAPA

Operetka EYSLERA

ORAZ WYSTĘPY:

Pp.: Cellńskiej, Kosińskiej, Dzierżanowskiej, Wiktorowicz, p. Wołowskiego, Krawczyńskiego, Chojackiego, Rzęckiego, Godka, Drwęskiego oraz BALETU WARSZAWSKIEGO Brodelkiewicza, Kajzerówny i Gedrojla.

Początek punktualnie o godz. 8½ wiecz.

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego.

Wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybija.

Zbliża się pokój, a wraz z nim ziszczenie nigdy nieprzedawnionych dążeń narodu polskiego do zupełnej niepodległości.

W tej godzinie wola narodu polskiego jest jasna, stanowcza i jeno-myślna.

Odczuwając tę wolę i na niej opierając to wezwanie, stajemy na podstawie ogólnych zasad pokojowych, a obecnie przyjętych przez świat cały jako podstawa do urządzenia nowego współżycia narodów.

W stosunku do Polski zasady te prowadzą do utworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie, z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością, jako też terytorjalną nienaruszalnością, co przez traktaty międzynarodowe zagwarantowane będzie.

Aby ten program ziszczyć, musi naród polski stanąć jako mąż jeden i wyteńczyć wszystkie siły, aby jego wola została zrozumiana i uznana przez świat cały.

W tym celu stanowimy:

1. Radę stanu rozwiązać.
2. Powołać zarząd, złożony z przedstawicieli najszejszych warstw narodu i kierunków politycznych.

*

Rada Stanu rozwiązana.

Rada Regencyjna wreszcie zrozumiała że jedynym rozwiązaniem sprawy budowy państwa polskiego, jedynym środkiem dla utworzenia faktycznie silnego, mającego poparcie narodu, a co zatem idzie poważanie i liczenie się z nim a obcych, rządu jest zwołanie konstytuanty. Odniosła wreszcie zwycięstwo myśl niezależna, myśl demokratyczna, zwyciężyła idea niezawisłości, idea samodzielnego czynu.

Orędzie Rady Regencyjnej jest pierwszym odezwaniem się najwyższej dotychczas władzy państwowej o faktycznych dążnościach narodu polskiego, jest przyłączeniem się oficjalnym Królestwa do uchwały większości posłów galicyjskich.

Akt ogłoszony przez Radę Regencyjną w dniu 7 b. m. jest stokroć ważniejszy od aktów 5 listopada 1916 i 12 września 1917 r. Zarazem jest on przekreśleniem całej dotych-

Na nutę reakcji.

Spółceństwo nasze ma, to do siebie, że lubi plotkować, i to plotkować często w sposób bardzo niesympatyczny. Zdarzy się coś, jakaś drobnostka, na którą gdzieś indziej nie zważano by absolutnie, zaraz zaczyna się podawanie z ust do ust, dyskretne streszczenie i rozszerzanie na przemian, sensacyjne dodatki i upiększenia, aż koniec końców powstają „z igły widły“. Część naszej prasy (niepotrzebne wymienianie z nazwy, bo każdy zna i czyta te piśmidła), lubująca się w sensacjach, podchwytuje te bajeczki w lot, klei z nich sążniste kilkostronne artykuły, zapełniając tym sposobem próżne miejsca i elektryzując czytelnika. Sztucznie wydepta bombka dziennikarska wypada na świat Boży, pęka, wydając okropnie dużo huku, przyczem zwiększa niesmak ludzi trzeźwych i rozsądnych, którzy znają te figle gazeciarskie. Gadulstwo, bezmierna naiwność oraz analfabetyzm poli-

3. Włożyć na ten rząd obowiązek wypracowania wspólnie z przedstawicielami grup politycznych ustawy wyborczej do sejm polskiego, opartej na szerokich zasadach demokratycznych i ustawę tę najpóźniej w ciągu miesiąca do zatwierdzenia i ogłoszenia Radzie Regencyjnej przedstawić.

4. Sejm niezwłocznie potem zwołać i poddać jego postanowieniu dalsze urządzenie Władzy zwierzchniej państwowej, w której ręce Rada Regencyjna zgodnie ze złożoną przysięgą władzę swoją ma złożyć.

POLACY! Obecnie już losy nasze w znacznej mierze w naszych spoczywają rękach. Okażmy się godnymi tych potężnych nadziei, które z górą przez wiek żywili wśród ucisku i niedoli ojcowie nasi. Niech zamilknie wszystko, co nas wzajemnie dzielić może, a niech zabrzmi jeden wielki głos: Polska zjednoczona niepodległa.

+ Aleksander Kakowski.

Józef Ostrowski.

Zdż. Lubomirski.

Prez. ministrów:

Jan Kucharzewski.

Warszawa, 7 października 1918.

*

czasowej polityki Rady Regencyjnej i rządu.

Chwila którą przeżywamy, będąca w ścisłej łączności z sytuacją obecną państw centralnych, wymaga nadzwyczaj udolnego działania ze strony naszych stronnictw politycznych. I znów na widownię polityczną muszą wypłynąć ludzie, którzy nie skompromitowani akcją ugodową w stosunku do któregośkolwiek z państw zaborezych, potrafią zająć miejsce kierownicze posiadając zaufanie narodu.

Przed przystąpieniem do wyborów do konstytuanty musimy otrzymać od okupantów niedwuznaczne gwarancje swobody politycznej. Pierwszym dowodem tej swobody będzie ogólna amnestja polityczna, wypuszczenie wszystkich więźniów politycznych znajdujących się w więzieniach Niemiec i Królestwa, a przede wszystkim uwolnienie Józefa Piłsudskiego.

tyczny daje wyborze pole do popisów miłośników sensacji w prasie. Do takich ekwilibrystycznych koziołków niektórych pism naszych należy modna dziś bardzo sprawa t. zw. bolszewizmu w Polsce. Odurzony stosem prawdziwych lub mniej prawdziwych wieści o ekscesach bolszewickich w Rosji społeczeństwo nasze, posiadając dość bujną fantazję, zaczyna prorokować takie same okropności u nas, wmawiając z czasem w sieć przez imaginację, iż one obecnie już mają miejsce. Łakomi [na takie rzeczy „machacze“ różnych organów sensacji, wyciągają łapezywie macki po te bezkrytyczne pogłoski i puszczają je wśród czytelników pod postacią alarmujących artykułów. I oto pojawiają się na łamach tych pism potworne tytuły: „Królestwo w szponach bolszewizmu“, „Bolszewizm się rozszerza“, „Ratujmy kraj przed orgją bolszewicką“ i t. p., zupełnie jak afisze Kinematograficzne nawoływania

do subskrypcji pożyczek wojennych. Oddziałuje to bezwarunkowo bardzo demoralizująco na naszych czytelników, siejąc u większości, jako u ludzi bezkrytycznych paniczny strach. Oczywiście człowiek rozsądny, spoglądający na takie rzeczy krytycznym okiem, nie powinien się niczego obawiać każdego atoli z uczciwych dobrze i trzeźwo myślących ludzi po przeczytaniu tych sensacji oburza nie treść tych artykułów, ale wnioski, projekty, zamysły, jakie z nich wysuwają nasi gazeciarscy politycy. Pod przykrywką bowiem sensacji, humbugu dziennikarskiego kryje się zło i to zło najfatalniejsze — na imię mu: dążność do reakcji. Jeszcze nie mamy swego państwa definitywnie ukształtowanego, jeszcze nie wiemy, co nam nowego jutro pokaże, a już cała falanga gazeciarskich polityków — dyktantów krzyczy, domaga się dla Polski żandarmerji na ochronę przed bolszewizmem. Dziś gdy zaśnie działały autokratyzm a z nim skompromitowana systematyka baba wali się w przepasó.

W chwili najgłębszego powiewu demokratycznego. W XIX wieku, momencie górnych hasel wolności i postępu. Gdy nawet Niemcy zrzucają z twarzy maskę suchego pruskiego „verboten“, usuwają w kąć but junkierski. Cały świat woła potężnym głosem, żąda Prawdy, Prawdy i Prawdy, odsuwa od siebie, jak sine widmo Hamleta, reakcjonizm śpiewa cudną pieśń swobody. Tylko ta jedna biedna Polska, w której są jeszcze takie okazy, które pragną powrotu żandarma, szpicla, może nawet... X pawilonu. Zaiście, [ciekawe typy! Tak się przeculili taktyką stosowaną w rozlicznym sąsiedztwie, tak im przemówiła do serca smętna melodia kajdan, oczarował granoliczny brząk szabli i ostróg panów rotmistrzów od żaudarmerji, że nie chcą wiedzieć o tem, że ich rodzona matka, Rzplita szlachecka uznawała swobodę osobistą, brzydząc się bestjałską taktyką Kańczuga. W swej reakcyjnej werwie zapomnieli, iż istniało w Rzplitej prawo.... Neminem captivabimus.... I to w oligarchicznej Rzplitej niejedną setkę lat temu! Panowie reakcyjniści atoli o tem nie myślą: pakują sumy pieniędzy w molochove kieszenie domorosłych polityków od „sensacyjnych brukówek“, a ci trąbią na sławę i tryumf, reakcji. Sądźmy, iż dobrze myślące sfery polityczne, a i rząd polski nie wezmą pod uwagę wyskoków, różnych gazetek i kurjerów i nie pójdą na pasku reakcji. Wszelkim zakusom na naszą egzystencję państwową, wszelkim dysonansom i gwałtom, jakoby kiedykolwiek się zdarzyły przeciwstawiać się będzie nie żandarm-ujmity, ale żywa pierś obywatela Wolnej Demokratycznej Polski.

F. Z.

W sprawie pomocy dla jeńców Polaków.

Do najniebezpieczniejszych ofiar wojny zaliczyć należy jeńców Polaków, przebywających zdala od ojczyzny i najbliższych. Los ich jest niezmiernie ciężki, a w miarę przedłużania się wojny, pogarsza się z dniem każdym. Tęsknota do kraju dopełnia miary ich cierpień.

Generalny Komitet pomocy w Vevey, uważając pomoc dla jeńców za jedno ze swych ważniejszych zadań, zapatrywał dotychczas w żywność, między innymi, kilkadziesiąt obozów w Niemczech i Austrii, w których przebywa około 150.000 Polaków i wysyłał pod adresem komitetów polskich, wybranych przez jeńców z ich własnego grona, artykuły spożywcze za przeszło 20.000 fr. miesięcznie, w ostatnich zaś czasach za przeszło 35.000 fr., a nadto oddzielnie żywność do lazaretów dla jednostek ciężko chorych.

Wszystkie te przesyłki dochodziły do swego przeznaczenia. Komitet Generalny posiada pokwitowania i szczegółowe sprawozdania od wszystkich polskich komitetów obozowych.

Przez czas dłuższy wszelkie produkty były zakupywane w Szwajcarii. Następnie z powodu zakazu wywozu z tamtąd artykułów spożywczych najpierwszej potrzeby, jako to: chleba, tłuszczów, mleka etc., Komitet Generalny zapewnił sobie dostawę z innych krajów, głównie z Holandji, Danji, Francji i dotychczas z tych źródeł korzysta.

Wszakże w razie rozszerzenia na powyższe państwa zakazu wywozu artykułów spożywczych, Komitet Generalny będzie dostarczała jeńcom żywności z krajowych miejscowych źródeł.

Niestety, w miarę przedłużania się wojny ofiarność innych narodów na rzecz cierpiących głód w Polsce — znacznie się zmniejszyła i Generalny Komitet w Vevey nie jest obecnie w możności pomagać w dalszym

Z teatru.

Z teatru. Dziś, w piątek teatr czynny daną będzie po raz drugi operetka „Sulamita“, która na premierze wtorkowej ogólnie się podobała, a repertuar ponieważ zapowiada jedynie nowości, i wszystkie dni są zajęte, zaś liczna publiczność zgłasza się o powtórzenie „Sulamity“, więc dyrekcja umyślnie daje ją w dniu dzisiejszym.

W niedzielę, jak zwykle, dwa przedstawienia: popołudniu egzotyczna, pełna humoru operetka „Gri-Gri; wieczorem arcywesoła operetka po raz pierwszy „Targ na dziewczęta“. Obie te operetki są wyposażone w mnóstwo nowych tańców i ewolucyj.

W sobotę nadchodzącą, t. j. jutro, przedstawienia nie będzie, gdyż sala została wynajęta.

Benefis p. Piekarskiego we czwartek nadchodzący.

Sulamita. Rzetelne zadowolenie wynieśliśmy z przedstawienia Sulamity, pani Trojanowska swoją grą prawdziwie artystyczną, traktowaną poważnie, i jak widać studjowaną z pietyzmem czarowała poprostu, p. Biegańska nadzwyczaj dobrze zagrała chwilę pożegnania, z wielkim czuciem i zrozumieniem swej roli, p. Józefowicz budził zajęcie dobrą charakterystyką, tylko zamało wczuł się w swą rolę: — zupełnie w miarę wesołym był murzynek grając bardzo dobrze — reszta zespołu zgodnie dopomagała do sympatycznej całości.

Powtórzenie tej sztuki pewno nastąpić w niedzielę na popołudniowym, aby dać możność korzystać i młodzieży dla której się nadaje.

Z „Mirażu“. Nowy program tej literackiej scenki przedstawia się również znakomicie, jak pierwszy, który miał takie powodzenie. Po „Stanie obłączenia, który istotnie był stanem obłączenia kasy teatru. Pan Wołowski wystawia operetkę Eystera „Młody papa“ — o której z za kulis dochodzą jaknajlepsze wieści. Reszta programu koncertowego zupełnie nowa zapowiada występy całego zespołu z pp.: Celińską, Kosińską, Krawczyńskim, Drwęckim, Chojnskim, oraz baletem p. Brodelkiewicza na czele.

Teatr Popularny. W niedzielę dnia 13-go b. m. widowisko składane, na które złożyła się „Jadzia Wdowa“, krotoczwila w I-nym akcie Jana Nagórskiego. Utwór ten po raz pierwszy ujrzy światło kinkitów. „Wesoły Karawaniarz“, arcy-komiczna operetka w I-nym akcie, oraz bogaty „Kabaret rodzinny“ z charakterystyczną polką „Ojra-Ojra“.

W przyszłą niedzielę dnia 20-go b. m. daną będzie „Małka Szwarcenkopf“.

Prawda o zajściach w Ostrowie

Warszawa. Przed kilkunastu dniami przyniosły dzienniki galicyjskie wiadomości o zajściach w brygadzie polskiej w Ostrowie, które miały wyniknąć z powodu wzniesienia przez jednego z oficerów toastu na cześć brygadiera Hallera.

Jedno z pism krakowskich („Naprzód“) rzuciło nawet podejrzenie jakoby oficer, który wniósł toast, został przed władzami niemieckimi zadenuncjowany przez własnych kolegów.

Od jednego z przejeżdżających ofice-

row otrzymał w tej sprawie autentyczne informacje, według których owe zajście miało następujący przebieg.

Podczas kolacji na wieczorku w kasy nie 2-go pułku piechoty w Ostrowie, w którym uczestniczyli także przydzieleni do brygady w charakterze doradców oficerowie niemieccy, toczono żywą pogadankę. Między innymi por. Muszyński (a nie por. Marszałek jak pierwotnie mylnie doniesiono) poruszył losy dawnych Kolegów z „żelaznej Brygady“, rozrzuconych dziś po dalekim wchodzie. W trakcie tego przemówienia podpor. Werner wzniósł okrzyk: Niech żyje generał Haller!

Przeciw temu okrzykowi zaprotestował jeden z obecnych na sali oficerów Niemców, kapitan V. (nie major Jeraszyński, jak podawały pisma). Wskutek tego zajścia wytoczone zostało śledztwo. — W rezultacie por. Muszyński skazany został na pięć dni domowego aresztu za przemawianie przy stole bez zezwolenia dowódcy pułku i to w stanie podchmielonym, a podp. Werner poprosił o zwolnienie z wojska co też nastąpiło. Nie było żadnych zbiorowych dymisji ani usunięć oficerów. (Gaz. Polska).

Nowy kanclerz niemiecki.

Nowy kanclerz niemiecki książę badeniński Maks, urodził się w r. 1867, liczy więc lat 52. Jest on bratem stryjczym panującego w Badeniu księcia Fryderyka II. bezdzietnego, tak że po nim na ks. Maks, przechodzi tron. Łącznik z Anglią tworzy jego żona, księżniczka Cumberland. Kanclerz ma gruntowne wykształcenie, jest doktorem praw. Już 16 grudnia ubiegłego roku wygłosił mowę, jako prezydent Izby wyższej badenijskiej, która wchodziła sensacją przeciw

wojennej brutalności. druga niedawno, w sierpniu, podczas setnej rocznicy konstytucji badenijskiej, którą przyjęto, jako jeden z kroków pokojowej ofensywy Niemiec. Gromy spadły za nią ze strony wszech Niemców.

Zjazd w sprawie wyludnienia.

Jednym z ważniejszych poczynań społecznych w dobie obecnej będzie niewątpliwie zjazd w sprawie wyludnienia kraju, Szereg poważnych badaczy tej sprawy oświecił przyczyny, wpływające na wyludnienie, obecny rozwój głównych czynników w postaci gruźlicy chorób piciowych alkoholizmu i td. oraz wskazał te środki zaradcze, jakie są w ręku państwa, władz municypalnych i sił społecznych. Zjazd w sferach zawodowych wzbudził bardzo poważne zainteresowanie, o czym świadczy liczny szereg zgłoszeń i zapytań. Prezydium m. st. Warszawy, w uznaniu doniesłości prac Zjazdu dla przysłości kraju naszego, chętnie zgodziło się oddać na obrady salę ratuszową. Zjazd odbędzie się w dn. 1 i 2 listopada r. b. Do prezydium Zjazdu wpłynęły w ostatnich dniach zawiadomienia z Galicji o przygotowanie na Zjazd referatów następujących: Ze Lwowa: dr. Kuhn „Walka z chorobami zakaźnymi w Galicji“, dr. Rappee „choroby weneryczne przed i w czasie wojny w Galicji“ oraz referat drugi „Statystyka chorób wenerycznych we Lwowie“. Z Krakowa: dr. Mimodłowski „Śmiertelność dzieci w Galicji“, prof. Godlewski „Działalność kolumn sanitarnych“.

Pamiętajcie o Kresach
Wschodnich!!!

MARMOLADA

Wydział Apropowizacyjny poleca marmoladę gwarantowanej czystości,

PO CENIE Kor. 3 Hal. 50 ZA FUNT.

Którą nabywać można w sklepach własnych Wydziału:

Przy ul. Szerokiej Nr. 9. Przy ul. Skaryszewskiej Nr. 35
i na Zamłynie. 135—1

Dom Handlowo-Przemysłowy

H. Romanowicz, J. Sochaczewski i S-ka

w Radomiu, Plac 3-go Maja 1. 5 II piętro

Dostarcza urządzenia maszynowe dla wszelkich fabryk. Lokomobile, motory, kolejki polowe. Kompletnie urządzenia instalacji elektrycznych w majątkach i zakładach przemysłowych.

KONSTRUKCJE ŻELAZNO-BETONOWE

ŻEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

RADOM UL. DŁUGA Nr. 28.

POLECA.

DACHÓWKI piaskowo-cementowe lekkie i trwałe.

PLYTY trotuarowe, rynsztoki, podrynniki.

RURY różnych rozmiarów do kanalizacji.

CEMBROWINY, posadzki cementowe, tarasy.

KONSTRUKCJE żelazno-betonowe. ○ ○

SZUPY I SZUPKI do ogrodzeń, ogrodów, klombów i skwerów. ○ ○

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazno-betonowe. * Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI I RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa. 9-20

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

ST. BRZozowski i M. J. SZMORLIŃSKI

19-24

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Tekturę smołową, Smołowiec, Cement, Gwoździe. — Oleja maszynowe i Cylindrowe, Smar do wozów.

Fabryka Maszyn Rolniczych

K. BOLESTA

Poleca Lokomobile i młocarnie parowe używane i nowe, młocarnie do prostej stomy i zwyczajne, maneże, kultywatory, brony, plugi i t. p. Kupuje używane Lokomobile, młocarnie parowe i zwyczajne i po spalaniu.

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH B. SKORUPKA i S-ka

w Dąbrowie Górniczej
ul. Heronimska 16. (Ziemia Piotrkowska).
posiada na składzie gotowe wyroby
a mianowicie:

ATRAMENT CZARNY BIUROWY
ATRAMENT CZARNY SZKOLNY
ATRAMENT CZARNY KOPJOWY
ATRAMENT ALIZARYNOWY
ATRAMENT FIOLETOWY
ATRAMENTY ZIELONY
ATRAMENT AMARANTOWY

Pastę do obuwia i zaprawę dla
froterowania podłóg. 151—2

Alina Kosicka udziela lekcji gry fortepianowej i teorii muzyki
ul. Warszawska 14. 144—1

Redaktor: Franciszek Bilek.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

Wydawnictwo Radomskiej Spółki Wydawniczej.

Druk „J. K. Trzebiński, — Radom.